

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/daleki-wschod/97011,W-drodze-do-Ojczyzny-Polskie-oddzialy-wojsko-we-w-Chinach-1918-1920.html>

 Fot. NAC

ARTYKUŁ

W drodze do Ojczyzny. Polskie oddziały wojskowe w Chinach 1918-1920

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: JANUSZ WRÓBEL 21.12.2019

Pod koniec I wojny światowej otworzyły się przed Polakami nowe możliwości realizacji marzenia o odbudowie własnego państwa. Z nadarzającej się szansy skorzystali Polacy rozsiani na całym świecie. Polskie oddziały wojskowe pojawiły się nawet w dalekich Chinach.

W ogarniętej wojną domową Rosji znacznym skupiskiem ludności polskiej był Władywostok, główny port rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Powstało tam Towarzystwo „Dom Polski”, energicznie działał również Polski Komitet Obrony Interesów Narodowych. W sytuacji gdy powrót do kraju drogą lądową był niemożliwy, gdyż zagradzali ją bolszewicy, podejmowano starania o wyjazd do Kanady lub Stanów Zjednoczonych. Byli też chętni do wstąpienia do wojska polskiego organizującego się w Ameryce i we Francji. Grupa 31 oficerów i żołnierzy polskiej narodowości przebywających we Władywostoku zwróciła się do konsula francuskiego w tym mieście z prośbą o ułatwienie im wyjazdu do oddziałów polskich we Francji. Otrzymali doraźną zapomogę, która pozwoliła im wyjechać na rosyjskim statku do Szanghaju. Tu udzieliła im pomocy miejscowa Polonia zorganizowana w Komitecie Polskim kierowanym przez Władysława Jezińskiego, dyrektora Banku Rosyjsko-

Azjatyckiego.

Polacy defilują w Szanghaju

Niewielki oddziałek, dobrze umundurowany i uzbrojony, prezentował się okazale i był główną atrakcją podczas uroczystości otwarcia „Domu Polskiego” w Szanghaju 13 lipca 1918 r. Następnego dnia, na terenie koncesji francuskiej w Szanghaju, odbyły się uroczyste obchody rocznicy zburzenia Bastylli, której częścią była rewia wojskowa przed konsulem generalnym Francji. W defiladzie, wśród oddziałów francuskich i z krajów sprzymierzonych, „dumnie maszerował skromny oddziałek polskich legionistów”. Konsul francuski w swym przemówieniu witał przedstawicieli „bohaterskiej Polski, najstarszej republiki europejskiej odradzającej się dla podjęcia dawnej swej roli strażnicy kresów wschodnich przed germańskim zalewem”. Działacze Komitetu Polskiego w liście do rodaków w Harbinie podkreślali, że pobyt polskiego oddziału w Szanghaju „przyczynia się do umocnienia powagi Komitetu w Szanghaju; stanowi on realny dowód udziału Polaków w walce z germanizmem” i sprzyja ugruntowaniu wśród cudzoziemców przychylnego stosunku do sprawy polskiej. Wkrótce polscy żołnierze odpłynęli do Francji.

Była to pierwsza defilada wojskowa w Chinach z udziałem polskich żołnierzy, ale nie ostatnia.



**Grupa ochotników do Armii
Polskiej we Francji - odjazd
oficerów polskich z Szanghaju do
Francji. Z prawej strony
oficerowie polscy (NAC)**

Polska defilada w Harbinie

W niespełna dwa lata później, w 1920 r., do Mandżurii dotarło kilka tysięcy żołnierzy z rozbitej przez bolszewików na Syberii 5 Dywizji Strzelców Polskich. W grudniu 1919 r. dywizja ta toczyła ciężkie walki z napierającymi bolszewikami i pozbawiona wsparcia ze strony oddziałów czechosłowackich została otoczona i zmuszona 10 stycznia 1920 r. do kapitulacji. Rozkazu o złożeniu broni nie usłuchała część żołnierzy pod dowództwem pułkownika Kazimierza Rumszy. Jedną z pierwszych jego decyzji było wyznaczenie Harbina jako punktu zbornego dla przebijających się żołnierzy. Do Mandżurii dotarło prawdopodobnie około 2 tys. żołnierzy i oficerów, którzy otrzymali wszechstronne wsparcie od miejscowej kolonii polskiej, powstałej tu jeszcze w końcu XIX w. w związku z budową Kolei Wschodniochińskiej.

W początkach lipca 1920 r. żołnierze ewakuowani z Dalekiego Wschodu dotarli do Gdańska. Weszli w skład Brygady Syberyjskiej, która wzięła udział w zmaganiach armii polskiej z nawałą bolszewicką

4 marca 1920 r. zorganizowano w Harbinie przegląd polskich oddziałów, które odtworzono z żołnierzy uratowanych z Syberii. Defiladę odbierali przybyli z Szanghaju: Wysoki Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej Józef Targowski i szef Polskiej Misji Wojskowej na Syberii gen. Antoni Baranowski. W wydanym następnego dnia rozkazie nakazano sformowanie odrębnych oddziałów według rodzajów sił zbrojnych, a z nadliczbowych oficerów legii oficerskiej. Żołnierzy zakwaterowano w czterech składach pociągów, co wiązało się z przygotowaniem do ich ewakuacji do Europy przez porty w Chinach.

Z Chin na pola bitwy nad Wkrą

O ile oddziały polskie, które znalazły się w Mandżurii, były już w zasadzie bezpieczne, inaczej sprawa wyglądała w przypadku Polaków nadal pozostających we Władywostoku, zagrożonego przez wojska bolszewickie. Gen. Baranowski udał się do tego miasta i rozpoczął rozmowy z przedstawicielami mocarstw zachodnich oraz dowódcą japońskiego garnizonu w sprawie ewakuacji Polaków z Władywostoku i z Mandżurii. Dalsze rozmowy prowadził w Japonii, gdzie uzyskał zgodę tamtejszego ministra wojny i szefa Sztabu Generalnego na ewakuację Polaków z Mandżurii przez port Dairen (Dalian) nad Morzem Żółtym, a Polaków z Syberii przez Władywostok nad Morzem Japońskim. Ewakuacja z Mandżurii rozpoczęła się 6 kwietnia, kiedy wyjechał z Harbinu do Dairen pierwszy transport kolejowy. Kolejne trzy odjechały w dniach od 7 do 9 kwietnia. 16 kwietnia na statku „Yaroslavl” odpłynęło do Europy 911 osób, w tym 136 oficerów, 725 żołnierzy, 16 urzędników, 14 lekarzy, 7 studentów medycyny i 14 sanitariuszek. Poza tymi osobami zakwalifikowanymi jako personel wojskowy, wyjechał grupa cywilów szacowana na 419 osób. Droga do kraju wiodła przez Nagasaki, Hongkong, Singapur, Aden, Gibraltar i Kopenhagę.

W początkach lipca 1920 r. żołnierze ewakuowani z Dalekiego Wschodu dotarli do Gdańska. Weszli w skład Brygady Syberyjskiej, która wzięła udział w zmaganiach armii polskiej z nawałą bolszewicką. W krwawych walkach nad Wkrą walnie przyczyniła się do zwycięstwa.



**Wyjazd ochotników - oficerów z
Szanghaju do Francji przed
domem polskim w Szanghaju
(NAC)**

COFNIJ SIĘ